

Mieszkańcy okolic Dąbrowy Białostockiej w niedziele i święta muszą jeździć do lekarza w Sokółce

Od kilku dni pacjenci z gmin Dąbrowa Białostocka, Nowy Dwór i Suchowola mają kłopoty z opieką ambulatoryjną w nocy i w święta. Dotąd korzystali z niej w Dąbrowie Białostockiej, teraz muszą jeździć do Sokółki.

1 marca zmienił się system udzielania tej pomocy w związku z nowelizacją ustawy o systemie ochrony zdrowia - mówi rzecznik podlaskiego oddziału wojewódzkiego NFZ, Adam Dębski. "Do tej pory funkcjonowały 2 takie podmioty - szpital w Dąbrowie Białostockiej i pogotowie ratunkowe. Po zmianach mógł zostać tylko jeden podmiot, który musiał objąć wszystkie osoby ubezpieczone na danym obszarze opieką" - tłumaczy. "W wyniku konkursu została wyłoniona Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Posiada ambulatorium w Sokółce, które będzie miejscem stałych przyjęć w niedziele, święta i wieczorami, i zapewnia wyjazdową opiekę na terenie całego powiatu" - dodaje rzecznik podlaskiego NFZ.

W powiecie sokólskim są dwa szpitale. Ludzie nie rozumieją, dlaczego jeden z nich nie może świadczyć takich usług. "Sytuacja na szczęście może się zmienić" - uspokaja Adam Dębski. "Nie jest wykluczone, że ambulatorium może w Dąbrowie Białostockiej funkcjonować. Istnieją 2 możliwości. Pierwsza - WSPR otworzy dodatkowy punkt przyjęć w Dąbrowie Białostockiej, n.p. korzystając z pomieszczeń szpitala, oczywiście o ile obie strony taką umowę zawrą. Może być też możliwość podwykonawstwa, które szpital w Dąbrowie Białostockiej może świadczyć na rzecz WSPR" - tłumaczy.

Jak mówi dyrektor wojewódzkiej stacji pogotowia, Bogdan Kalicki, w najbliższy wtorek rozpoczną się rozmowy z dyrektorem SP ZOZ w Dąbrowie Białostockiej w sprawie punktu ambulatoryjnego w tym szpitalu. Jeśli uda się porozumieć w tej sprawie, a NFZ zaakceptuje to porozumienie, mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej i okolicznych miejscowości w niedziele i święta nie będą musieli jeździć do Sokółki, żeby otrzymać pomoc lekarza czy pielęgniarki.

Rzecznik podlaskiego oddziału NFZ Adam Dębski przypomina jednocześnie, że zmiana nie dotyczy ratownictwa i interwencji w przypadkach zagrożenia życia.

Za: Radio Białystok <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/region/id/55580>

